

ZIEMIA RZESZOWSKA i JAROSŁAWSKA

czasopismo narodowe.

Wychodzi każdego piątku.

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

PRENUMERATA: przesyłka poczt.
▼ Polsce miesięcznie: 80 gr.
▼ Ameryce rocznie: 2 dolary.

Cena numeru **20 groszy**

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego
Na pierwszej stronie . . . 60 gr.
W tekście 40 "
Nadesłane 20 "
Ogłoszenia 10 "
Kolumna 3-linowa.

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inseratowy prowadzi biuro w DRUKARNI UDZIAŁOWEJ ul. 3 Maja 9.

Adres Redakcji ul. 3-go Maja 9. — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską”

TREŚĆ: Papież Pius XI. — Jak się dba o polskość wśród wychodźstwa we Francji — Korespondencja z Jasła — Kronika rzeszowska — Kronika jarosławska — Kronika rzeszowska.

Papież Pius XI.

Papież Pius XI. z nazwiska rodzinnego Achilles Ratti, urodzony 31 maja 1857 roku, w miasteczku o 13.000 mieszkańców, Dessio, niedaleko Medjolanu, małym chłopcem będąc uczęszczał do prywatnej szkoły, utrzymywanej przez księdza Giuseppe Volontieri, średnie szkoły odbywał w Lessie i w Medjolanie (5-klasowe gimnazjum i 3-klasowe liceum), studia teologiczne w seminarjum duchownym w Medjolanie, na Gregorjanum w Rzymie, wyświęcony na kapłana w temże wiecznym mieście, w dniu 20 grudnia 1879 r., po odbytych studiach doktor teologii, filozofii i prawa wikary w Medjolanie, potem doktor austriackiej biblioteki w temże mieście (1888), założonej przez św. Karola Boromeusza, w roku 1897 teży biblioteki mianowany był dyrektorem.

Tegoż roku prałat domowy Ojca św. Piusa X., od 1-go września prefekt największej kościelnej biblioteki watykańskiej, w roku 1914 kanonik kapituły katedry św. Piotra, tegoż roku, teży katedry apostolski protonotarjusz, w r. 1918 (25 kwietnia) apostolski wizytator w Polsce, w r. 1919 nuncjusz, tegoż roku biskup, wyświęcony w Warszawie i tytularny arcybiskup, Lepanto w roku 1921 (13 czerwca) arcybiskup Medjolanu i kardynał tytułu św. Sylwestra i Marcina w Rzymie, wybrany 6 lutego 1922 papieżem, 12 lutego tegoż roku koronował się w kościele św. Piotra.

Co zrobił w ciągu swych 11-letnich rządów? Wypełniał swą dewizę: „Pax Christi in regno Christi” („Pokój Chrystusa w królestwie Chrystusowym”).

To królestwo, to cały świat, to cała ludzkość. Jakich środków używał Papież

LIGA KATOLICKA W RZESZOWIE

Rzekł Chrystus do Piotra:

*Tyś jest opoka,
a na tej opoce zbuduję Kościół mój.
Tobie dam klucze Królestwa Niebieskiego.*

Na stolicy Piotrowej zasiada Ojciec św.

PIUS XI. w rocznicę Jego koronacji

odbędzie się staraniem Ligi Katolickiej w niedzielę, dnia 12 lutego
w kościele parafialnym o godzinie 10:30 Msza św. z kazaniem —
po Mszy św. w sali „SOKOŁA”

AKADEMJA

- 1). Zagajenie.
- 2). Kantata odśpiewana przez dzieci.
- 3). Ojcu św. w hołdzie (obrazek sceniczny).
- 4). Kwartet smyczkowy D - mol - Mozarta.
- 5). Odczyt (Świat Chrześcijański i działalność Ojca św.).
- 6). Śpiew: „My chcemy Boga, i, Boże coś Polskę”.

Ludność katolicka polskiego miasta złoży hołd
Temu, który nas n.e opuścił w najgroźniejszych
chwilach najazdu bolszewickiego,

do rozszerzania tego królestwa? Organizował życie wewnętrzne, podnosił życie nadprzyrodzone. Kamień, który jest dziś przez zły świat odrzucony, on był i jest zawsze kamieniem węgielnym. Jak ongiś, w dzień Zielonych Świątek, ukrzyżowany na Kalwarji Chrystus stał się początkiem nowego życia, tak i dziś ten sam Chrystus, alfa i omega dziejów jest podstawą wszelkiego szczęścia indywidualnego i społecznego. Szczytem dążeń Piusowych, to święto Chrystusa-Króla, który ma przewodzić ludzkości nie tylko w prawach duchowych, ale i doczesnych.

Rządy Chrystusa trzeba przywrócić we wszystkich dziedzinach życia. 1) Najpierw w życiu umysłowym. Dziś panuje tzw. relatywizm. Prawda się zgubiła — trudno ją zbadać. Trzeba ją odnaleźć na podstawie filozofii św. Tomasza, on jest wzorem zdobywania wiecznej prawdy, o którą trzeba oprzeć życie doczesne. 2) w tym kierunku trzeba człowieka wychować, stąd encyklika o wychowaniu, przysnająca prawa do wychowywania rodzicom, państwu i Kościołowi. 3) wychowanie musi mieć odpowiednie warunki: rodzinę, stąd zndwu encyklika o małżeństwie jako sakramencie, którego to małżeństwa nie wolno i nie można rozerwać. Gdy się je rozerwie i zamieni na zwykły kontrakt, wtedy runie porządek społeczny.

Aby to Królestwo Boże w duszach zaistnieć mogło, muszą zadrgać dusze życiem religijnym (rekolekcje zamknięte-naśladować Świętych, których Pius XI. tytuł kanonizował, jak żaden inny papież i wiele dał wzorów współczesnej ludzkości ku naśladowaniu, jak św. Józefata (300-letnia rocznica), św. Franciszka z Asyżu, św. Antoniego (700-letnia rocznica), św. Augustyna (150-letnia rocznica) św. Alojzego i św. Stanisława Kostki (200-letnia rocznica); z pośród kanonizowa-

nych osób Świętych wybija się w czci św. Teresa od Dzieciątka Jezus i ks. Bosco. Życie społeczne podawane katolikom przez Ojca Świętego Piusa XI. zamyka się w licznych, a stałych kongresach eucharystycznych (pierwszy kongres eucharystyczny za jego rządów odbył się w Rzymie w r. 1922), zjazdach i konkordatach które Ojciec Święty pozawierał z licznymi państwami (Polska, Łotwa, Bawaria, Prusy, Litwa, Włochy, Rumunja). Szczególnie jednak wypowiada się to życie społeczne w akcji katolickiej, w ency-

klikach o bezrobociu i z okazji 40-letniej rocznicy encykliki „Rerum Novarum“.

Dzieło niniejsze i misyjne zaokrągla ją 11-letni dorobek urodzonej pracy papieża Piusa XI. X. Dr. J. JAŁOWY.

Datki pieniężne

na kuchnię dla biednych, oraz starą odzież przyjmuje się na Plebanji we środy i piątki od 10-12.

Jak dbają o polskość na wychodźstwie?

Do wszystkiego można się przyzwyczaić — tak głosi znane powszechnie przysłowie. Często można przyzwyczaić się do rzeczy bardzo trudnych o czym świadczy następujący fakt:

Pewien jegomość wypadł z okna trzeciego piętra na ulicę i nic mu się złego przy tem nie stało. Świadkowie tego wypadku powiedzieli: — Ale, to mu się udało.

Wkrótce potem ten sam jegomość uległ podobnemu wypadkowi i również wyszedł cało. Tym razem ludzie rzekli:

— Ma ten pan szczęście.

Gdy jednak pechowy jegomość wypadł po raz trzeci na bruk uliczny z okna trzeciego piętra i nawet się przytem nie podrapał, to wszyscy mówili: — Cóż chcecie przyzwyczaić się do wypadania z okna.

Chociaż mieszkam od siedmiu lat we Francji, wiem, że ludzie w Polsce przyzwyczaili się po roku 1926 do wielu rzeczy, j. n. do głodowania, do kryzysu, do zbyt gorliwej opieki władz i ich organów nad wszelkimi poczynaniami, przekonaniami politycznymi a nawet do przekształcania sumień obywateli. Cośkolwiek inaczej przed-

stawia się ta sprawa we Francji, wśród emigracji polskiej. Wychodźstwo było zmuszone przyzwyczaić się do kryzysu i obniżenia poziomu życia, nie może jednak przyzwyczaić się do praktyk stosowanych tu przez oficjalnych lub półoficjalnych przedstawicieli władz polskich, względnie rządu R. P. Rodacy tutejsi cenią bowiem bardzo wolność przekonań osobistych i niezbyt przychylnie widzą stosowanie metod praktykowanych w Polsce. Komu n. p. może podobać się fakt, że tylko ten wychodźca jest uważany za prawego i szczerego Polaka, który należy do „Strzelca“, albo do T-wa im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wszyscy inni, nie mający na swym sztandarze portretu pana marszałka, to opozycja, coś w rodzaju wrogów Polski i polskości. A przecież właśnie ta „opozycja“ to Polacy, polskość swą na każdym kroku akcentujący i dbający o to, aby dzieci swe na miłujących swój kraj ojczysty Polaków wychować. Wątpimy bardzo, czy narzucanie wychodźcom polskim przekonań, oraz dzielenie ich na obozy przyniesie korzyść polskości na tutejszym terenie. Na tem jednak nie koniec. Wychodźstwo polskie we Francji, wzorując się na starszym i

Wspomnienie pośmiertne.

W dniu 31 stycznia br. zgaś cicho i spokojnie w Krasnem pod Rzeszowem śp. Andrzej Rąb w 87 roku życia. Był on synem śp. Jakóba Rąba, posła na Sejm wiedeński w pierwszej dobie ery konstytucyjnej Austrii, a mandat ten piastował z śp. ks. Olxingerem z Tyczyna i ze Smolką.

Osierocił on znaną rodzinę na terenie rzeszowskiej: Jana, wieloletniego inspektora szkół naszego powiatu, Stanisława, kupca, radcę Izby handlowo-przemysłowej i podstarszego Kongregacji kupieckiej w Krakowie, dra Franciszka, b. osła na Sejm polski i działacza społecznego dawniej u nas, a obecnie w Łodzi, ks. Andrzeja w Kolonji Polskiej ad Sieniawa, a przez szereg lat pracującego w naszym powiecie na placówkach służby Bożej jako wikary, Józefa, Walentego i Katarzynę, pracujących w Krasnem na ukochanym przez niego ojczystym zagonie.

Z ś. p. Andrzejem Rąbem wstąpiła do grobu postać szlachetna, prawa, o wysokiej kulturze umysłowej i cennej etyce moralnej, postać szczeroko znana, ogólnie szanowana i ceniona dla zalet charakteru i serca.

Ś. p. Andrzej Rąb, ukończywszy 4 klasy Normalhauptidealschule, za dyrektora ś. p. Mikołaja Bugno, opanowany sentymentem do sielskiego życia i umiłowaniem rodzinnej skiby, pracy od zarania swej młodości do schyłku życia na roli, czerpiąc z niej skromne środki życia najpierw

dla siebie, a później dla utrzymania i wychowania swej licznej rodziny.

W tej żmudnej pracy owianej gorącą miłością Boga i Ojczyzny, sekunduje mu dzielnie nieodłączna towarzysząca życia ś. p. Tekla, która go wyprzedziła w pochodzie do wieczności o 16 lat. Zmarły całą siłą swego jestestwa związany z ziemią i przyrodą, umiał jednak podnosić umysł w słoneczne blaski nieba i stamtąd czerpał niewymowną moc i podniecie do walki z ciężkimi werunkami życia, a równocześnie nie zaniedbywał kultury umysłu. Gazeta i lektura stały się jego drugą naturą, droższą i więcej pożądaną niż suchego chleba. Czyta zawsze i dużo, jako wytchnienie w przerwach ciężkiej pracy, wieczór do późna w nocy i w dzień świąteczne. W miejscu późno założono szkołę, toteż śp. Zmarły przez długie uczył z amatorstwa młodzież i starszą generację Krasnego jemu zawdzięcza znajomość czytania i pisanie, więcej jeszcze wyrobiennie obywatelskie i charakteru.

Wzbogacony umysł rozległą wiedzą, wyrabia w nim graniową siłę charakteru i czułe serce na potrzeby bliźniego. Myśliciel, żyjący własnym życiem wewnętrznym, filozof na własną miarę, zawsze pogody i zrównoważony, w miarę dociępnym — nic nie pragnie dla siebie, ani szuka osobistych korzyści, a co robił dobrego, a robił dużo w ciągu długiego życia, robił za „Bóg zapłać“. I Bóg zapłacił mu sowicie, dał starość sielską, anielską, opromienioną dobrobytem i mi-

łością dzieci, z których był dumny. To też mówił: „Bóg dał mi więcej, niż zasłużyłem“.

Ze ś. p. Zmarłym schodzi do grobu świądek ruchu powstańczego na naszym terenie w 1863 roku. Gpy powstanie wybuchło, miał on 16 lat życia. Porwany ogólnym zapałem, zgłasza się u komisarza powstania, adwokata dr. Zbyszewskiego z Rzeszowa. Ten jednak nie przyjął ś. p. Zmarłego w szeregi powstańcze, dla jego wątłego zdrowia, natomiast upewniwszy się o jego walorach moralnych, używał go dr. Zbyszewski jako posłańca do okolicznych dworów z ważnymi instrukcjami. Wspólnie z innymi studentami uwalniał powstańców w ten sposób, że studenci wraz z dorosłą ludnością wychodzili naprzeciw zbliżającej się transporty powstańców do Jasionki. Tam wywoływano zamieszanie, w którym znikali powstańcy z wozów, mieszając się z cywilną ludnością. Gdy czujność konwojujących wzrosła i w powyższy sposób nie udało się powstańców oswobodzić, wykradano ich z więzienia podstępem.

Ze ś. z. Zmarłym niknie żywa kronika o jenerale Janie Skrzyńskim. Krasne bowiem należało do żony generała Emalii ze Skrzyńskich Skrzyneckiej.

Córkę generała śp. Jadwigę wywłaszczono z Krasnego i tu osiadła na Boskiej wsi w Rzeszowie. Śp. Andrzej Rąb, bolał wraz z nią nad utratą Krasnego i od tego czasu stał się powinikiem jej trosk i obrońcą interesów, obdarzony bezgranicznym zaufaniem — znał jej sprawy i interesa. a w ich usługach zaniedbywał własne.

doskonale zorganizowanem wychodźstwie polskiem w Stanach Zjednoczonych, utworzyło przed osmiu laty naczelną organizację polską pod nazwą „Centralny Komitet Polaków we Francji”. Organizacja miała na celu skupienie w sobie wszystkich polskich towarzystw, aby pracować dla podniesienia poziomu kulturalno-oświatowego tejże emigracji. Do „C. K. P.” przystąpiła wkrótce większość istniejących organizacji i zdawało się, że wszystko pójdzie jak najlepiej. Organizacja ta nie podobała i nie podoba się dotychczasowym polskim placówkom urzędowym, bo założyli ją ludzie mający inne poglądy na rządy w Polsce, aniżeli t. zw. sanatorzy.

Nie uznano więc Centralnego Komitetu Polaków i działalność jego paraliżowano do tego stopnia, że chociaż istnieje on nadal, to nie spełnia tych zadań, jakie założyciele dla niego przewidywali.

Nie zapomina się jednak o innych organizacjach „prawomyślnych” jak „Strzelec” i T-wa kulturalno-oświatowe im. Marszałka Piłsudskiego. Dla „Strzelca” nie szczędzi się grubych pieniędzy, chociaż organizacja ta potrzebna tu jest jak dziura w moście. Jest tu przecież „Sokół”, który bardzo sprawnie działał, dopóki mu „prawomyślni” czynnik nie zaczęły podstawić nogi, są i inne organizacje sportowe, więc bez „Strzelca” zupełnieby się wychodźstwo tutaj obeszło. Stworzono go jednak nie licząc się z tem, że władze francuskie dosyć nieprzychylnie patrzą na tę organizację napół wojskową. Rozumie się że, niezadowolonia tego nie chcą jawnie pokazywać.

„Strzelec” niema w każdym razie wielu zwolenników mimo pieniędzy płynących jako subwencje z podatków płaconych przez chłopów polskiego, w każdym jednak razie istnieje i brudzi innym organizacjom.

Poparciem władz polskich — jak to wyżej wspominałem — cieszą się także towarzystwa Piłsudskiego, które wzięły na siebie monopol oświaty, nie zważając na to, że swą działalnością „oświatową” szkodzą prawdziwie pożytecznej i skutecznej pracy organizacji „Pomoc oświatowa”, również niemiłe widzianej przez placówki rządowe.

Prowianty dla biednych opał i naczynia kuchenne

przyjmuje Zakład S. S. Albertynek
(obok Strażnicy Pożarnej).

Opiekował się nią do śmierci, dzielił się z nią nieraz kęsem chleba, zamknął jej powieki i sprowadził ją do grobowca rodzinnego w Krasnem.

Z autentycznego źródła znał wiele szczegółów z życia i działalności generała Skrzyneckiego i stosunku jego do wielkich ludzi tej doby: Adama Mickiewicza, Zygmunta Krasińskiego, Łowiańskiego, Siemińskiego, Osieńskiego i t. d. Szczegóły te spożytkował swego czasu Komitet sprowadzenia zwłok Adama Mickiewicza do Krakowa do publikacji o Mickiewiczu, a nawet pozwolił śp. Zmarłemu przemówić z trybuny na Rynku krakowskim, jako przygodnemu mowcy, a dodać należy, że śp. Rąb był doskonałym oratorem, a także pisywał do ludowych dzienników.

Śp. Zmarły nie zajmował się czynną polityką, żadnych godności nie szukał, aniby przyjął, był jednak przyjacielem i współwyznawcą idei ś. p. ks. Stojałowskiego i raz uznanym ideałom pozostał wierny do grobowej deski, a i synowie jego stali i stoją niewzruszenie przy sztandarze wyznań politycznych swego Ojca bez względu na konsekwencje, które ponieśli i ponoszą.

Śp. Zmarły gorący patriota, modlił się o Polskę, wychował dla niej synów, doczekał się jej zmartwychwstania, cieszył się nią a zarazem bolał nad nieprawościami, które w niej powstały, zasnął jednak snem nieprzespanym z błogą myślą, że miłość, zgoda i sprawiedliwość zatriumfują w ukochanej Ojczyźnie.

Niech ziemia Polska będzie mu lekka, którą gorąco ukochał.

Kino „HENRYKA” wyświetla od dziś genialne arcy- dzieło dźwiękowe p. t. „KINOMANJAK”

Do jakiego zaś stopnia dochodzi zaciętrzenie tych „oficjalnych” panów, może świadczyć fakt, że nauczycieli należących do „Pomocy oświatowej” przeniesiono do Polski, lub zmuszono do zaniechania działalności z ramienia wspomnianej organizacji.

Wszystko to budzi wśród wychodźstwa polskiego we Francji niechęć, pogłębiającą się z dniem każdym, bo Rodak nasz rzucony przez los na obcą ziemię widzi, że władze nasze nie starają się o to, aby go przy polskości utrzymać, lecz aby go przerobić na zwolennika obecnych rządów w Polsce i wielbiela „mocnego człowieka”.

Lille w styczniu.

Leon Rączy.

KRONIKA JAROSŁAWSKA

Opłatek chóru „Lutnia.” W dniu 21 stycznia 1933 r. w pięknie udekorowanej sali gimnastycznej szkoły Handlowej w Jarosławiu odbył się opłatek chóru „Lutnia”. Udział w tym opłatku oprócz gości zaproszonych wzięli wszyscy członkowie chóru. W pięknych słowach powitał zebranych prezes chóru prof. Gorączko Tadeusz oraz złożył życzenia na ręce ks. katechety Hędrzaka. Wśród wesołego, a uroczystego nastroju, śpiewu kołęd, spożyto kolację, w czasie której przemawiali ks. Hędrzak i p. burmistrz miasta Sierankiewicz Stanisław. Głęboko w duszach wszystkich obecnych utkwiło piękne przemówienie p. Dąbrowskiego Włodzimierza, który imieniem chóru „Lutni” złożył gorące podziękowanie wszystkim, którzy swoją obecnością zaszczytili i niejako zadokumentowali swoją przychylność dla chóru. Później nastąpiło uroczyste wręczenie odznak chóru „Lutni” p. staroście Henrykowi Wąsowski i p. inspektorowi szkolnemu Mieczysławowi Bemowi, jako członkom honorowym chóru. Po odśpiewaniu „Hasła” i przemówieniu p. inspektora Bema nastąpiło dekorowanie odznakami wszystkich członków chóru „Lutnia”, oraz wręczenie legitymacji. Odznaki wręczała wice-prezes p. Helena Nowakówna. Piękną tę uroczystość zakończyła wspólna fotografia. Przy dźwiękach orkiestry pod kierownictwem p. M. Pydy, młodzież ochoczo się bawiła do białego rana.

NADESŁANE

Podziękowanie.

Na jasełka seminarjalne, odegrane w sali „Sokoła” w dniach 15 i 22 stycznia br., o czym się szerszą recenzję umieściło w poprzednim numerze „Ziemi Rzeszowskiej”, Drukarnia Udziałowa wybiła afisze bezinteresownie. Ponieważ nietylko w tym wypadku, ale i w innych doznał podpisany wiele zrozumienia i czynnej pomocy od tejże Drukarni a szczególnie od jej naczelnego dyrektora prof. Franciszka Słusarczyka, przeto z tej okazji składam Panu Dyrektorowi oraz całej Drukarni, Radzie Nadzorczej z jej prezesem Panem Dr. Zygmuntom Tałasiewiczem na czele, oraz P. Kierownikowi, zecerom, pomocnikom i pomocnicom serdeczne „Bóg zapłać”

X. Dr. Józef Jałowy.

KRONIKA RZESZOWSKA

Akademja w Staroniwie. Staraniem bardzo czynnego „Koła Młodzieży” w Staroniwie (Prezes P. Nitka) urządzona została w niedzielę dn. 5 lutego br. w Domu Ludowym uroczysta akademja na cześć Ojca św. Piusa XI. W sali pięknie udekorowanej, gdzie na naczelnem miejscu widniał obraz papieża, zgromadziło się moc ludzi, do których przemówiła p. Tutajówna, prezeska sodalicii panien, wyluszczała cel święta. Po ładnej deklamacji, przygotowanej przez p. Saramową, wygłosił odczyt o papieżu Piusie XI. X. Dr. Jałowy. Na zakończenie odegrano ładną sztukę p. Bernadetta. Sztukę wyreżyserował p. Żyradzki. Aktorzy jak i aktorki dzieci ze szkoły

Jadwigi, oraz członkinie z Koła Młodzieży, wywiązali się ze swoich ról dobrze, reżyserja mimo trudnych sytuacji zdała dobrze egzamin. W antrakcie przygrywała muzyka pod dyrygenturą p. Wróbla z Wygnańca. Sztuka wywierała takie wrażenie, że ludzie na sali płakali. Na końcu przemówił X. Prałat Tokarski, dziękując za uczczenie Ojca świętego, poczem odśpiewano Boże coś Polskę. Podkreślić należy zachowanie się Koła Młodzieży, które ze względu na powagę chwili odwołało zapowiedzianą zabawę. Dochód przeznaczono na budowę kościoła seminarjalnego.

Przedstawienie. VI. klasa Gimnazjum Żeńskiego urządziła w niedzielę 12 lutego w sali Sokoła przedstawienie na rzecz polskiego szkolnictwa zagranicą.

Z Zalesia.

Piękną uroczystość miała nasza gmina Zalesie w dniu 29 stycznia. Był nią opłatek urządzony przez miejscowe Koło Stronnictwa Narodowego w Zalesiu. Członkowie nasi i sympatycy zebrali się licznie. Z gości zamiejscowych przybyli poseł Dr. Liwo z małżonką, redaktor Ziemi Rzeszowskiej p. Kuraś i sekretarz Zarządu powiatowego p. Draus. Imieniem Zarządu Koła powitał p. posła Liwę i zgromadzonych gości Antoni Zimny. W odpowiedzi na to złożył poseł Liwo serdeczne życzenia zebranym oraz Kołu, podkreślając, że najwyższem jest, zdrowie a dla organizacji politycznej, — zdrowie moralne. W czasach ciężkich, w czasach ogólnej biedy, jakie przeżywamy, łamiąc się charaktery, a zło szerzy się i panosze. W tych to czasach powinny organizacje społeczne i polityczne baczyć szczególnie na zdrowie moralne. Stronnictwo Narodowe jest tem ugrupowaniem, które basto panowania prawa, panowania moralności stawia najwyżej. Jeśli Koło w Zalesiu będzie wykonywać program Stronnictwa Narodowego, ziści się życzenie p. posła, że zachowa zdrowie moralne i będzie nadal kroczyć w pierwszym rzędzie z przodującymi kołami naszego powiatu. Miłą niespodzianką były deklamacja Jana Pałki, Prokopa i malutkiej Józki Koszełówny, oklaskiwane rżęsiście. Wiele wzniesiono toastów, między którymi wyróżniły się toasty p. Kurasia, Drausa i Kunysza. Przez cały czas śpiewano kolendy i tak wśród bardzo serdecznej atmosfery przeciągnęła się uroczystość do nocy. Uczestnicy zachowują w miłej pamięci ten tradycyjny opłatek Koła Stronnictwa Narodowego w Zalesiu. Uczestnik.

Zeznania o obrocie za 1932 r. Zeznania winny być składane najpóźniej do 15 lutego 1933 według wzoru powołanej ustawy do każdego oddzielnego zakładu względnie przedsiębior. handlowego, zaliczonego do kategorii I i II przedsiębior. handlowych, do każdego oddzielnego zakładu względnie przedsiębior. przemysłowego zaliczonego do pierwszych pięciu kategorii przedsiębior. przemysłowych, do każdego zajęcia przemysłowego zaliczonego do kategorii I i II a) i b) zajęć przemysłowych, do każdego samodzielnego wolnego zajęcia zawodowego. Nadmieniam, że przekładowanie przedsiębiorstwa na indywidualną prośbę płatnika do kategorii niższej nie powoduje zwolnienia przedsiębiorstwa od obowiązku składania zeznań o obrocie. Przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, należące do kategorii niższej, niż wskazane mogą także składać zeznania o obrocie i w takim razie korzystają z uprawnienia, przysługującego płatnikom podatku przemysłowego z mocy ustępu 3 art. 76 powołanej ustawy. Zeznania o obrocie, z wyjątkiem zeznań spółek akcyjnych — winny być składane właściwym Urzędowi Skarbowym, gdzie też będą wydawane bezpłatnie formularze zeznań. Spółki z ogr. odpow. i inne przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań, winny składać zeznania o obrotach wszystkich należących do nich zakładów, lecz każdego oddzielnie. Do zeznań mają być dołączone w oryginałach lub odpisach dowody uiszczonych wpłat tytułem zaliczek. Kto nie złoży zeznania o obrocie w terminie wyżej oznaczonym, lub kto przedstawi w zeznaniu o obrocie niepełne dane, ulegnie karze pieniężnej od 50 do 500 zł. Kto zaś świadomie poda w zeznaniu o obrocie nieprawdziwe wiadomości, które mogą się przyczynić do udaremnienia wymiaru albo do uszczuplenia ulegnie karze pieniężnej od dwukrotnej do dwudziestokrotnej sumy uszczuplonego podatku, a w razie okoliczności obciążających nadto karze wolności do trzech miesięcy.

Ukraińcy w Rzeszowie. Gdziekolwiek żyje kilku Ukraińców, tam kraj przynależy do tworzącej się Ukrainy, według zasady „Vaterland muss grösser sein”. Wymyślono więc „Legendę”, że Rzeszów założył ukraiński Książę „Rzeszotar” który stąd poszedł dalej na zachód i założył Tarnów. Obydwa miasta są własnością nowej Ukrainy. Legendę ze szczegółowym opisem złożono w bibliotece w Berlinie i we wszystkich bibliotekach ukraiń-

skich. Teraz beli ukraińców fakt, iż magistrat postawił pomnik Lisa Kuli, który walczył przeciw ukraińcom, a Tow. Szkoły ludowej wystawiło Szkołę przemysłową i handlową. Po co wreszcie ks. Łukaszewicz stawia Bursę Rzemieślniczą, skoro z niej wychodzić będą mieszczańscy polscy? Jest to „krzywdą” dla Ukrainy, której Berlin nie daje pieniędzy ani na Bursy rzemieślnicze, ani na Przemysłówki i Handlówki...

Datki. Na Sierociniec św. Antoniego złożyła p. St. Zaborska 2 zł

Radjo.

Audycje wesołe. „Polskie Radjo” wprowadziło do swych audycji w niedzielę „Godzinę” o charakterze wesołym i pogodnym. Będzie to szereg mówionych i muzycznych utworów utrzymanych częściowo w charakterze rewjowym bądź też popularno — ludowym. Audycja taka, trzecia już kolei, nadana będzie dnia 12 II. o godz. 20.

„Z piosenką po Lwowie” — w Radjo. Wobec wielkiego powodzenia, jakiego doznała audycja stacji lwowskiej p. t. „Z piosenką przez Lwów” i że względu na wielką ilość listów z żądaniem powtórzenia tej audycji, „Polskie Radjo” nada tę audycję w niedzielę dn. 12 b. m. o godz. 20.

Słuchowska Radjowo. Dnia 12 b. m. o godz. 19:25 radiostacja warszawska nadaje głęboko psychologiczną sztukę Nałkowskiej p. t. „Dom Kobiet”, która cieszyła się długo trwałym powodzeniem na scenie Teatru Polskiego. Dnia 16 b. m. o godz. 21:30 transmituje z Krakowa „Kwiat Pomarańczowy” p/g. Hirabeau.

Chór Esbena — w Radjo. Dnia 15 b. m. o godz. 20 nadaje rozgłośnia warszawska ze Lwowa koncert nowego zespołu, wokalnego, noszącego nazwę „Chór Esbena”, który w dziedzinie lekkiej sentymentalnej piosenki wnosi nowy własny repertuar.

Transmisja koncertu „muzyki elektrycznej” z Berlina. Dnia 16 b. m. o godz. 20 rozgłośnia „Polskiego Radja” transmituje z Berlina ciekawy koncert wykonany na nowych, bądź też udoskonalonych dawnych instrumentach elektrycznych. Wszystkie te instrumenty nie są jeszcze dostatecznie udoskonalone, a koncert berliński ma charakter ciekawej próby.

REPERTUAR KIN:

„WANDA” wyświetla wielki rewelacyjny film szpiegów wojny światowej z r. 1916 w armji niemiecko-rosyjskiej p. t. „POD FAŁSZYWĄ FLAGĄ”

„MUZEUM” wyświetla potężny film rosyjski p. t. „RASPUTIN” w głównej roli KONRAD VEIDT.



OSOBA UCZCIWA

znająca się na gospodarstwie i kuchni, może się zająć naprawkami, albo chorem, poszukuje posady od zaraz Zgłoszenia w Administracji Ziemi Rzeszowskiej.

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Sikora Antoni wydaną przez P. K. U. Czortków.

MICHAŁ MATERNICKI

Rzeszów, ul. 3-go Maja

poleca

po cenach bardzo przystępnych: wszelkie przybory krawieckie, szaliki, roboty ręczne, makatki, pończochy, rękawiczki, krawaty i t. p.

„PAPIERNIA”

POLECA:

kalendarze na rok 1933

Kartki pocztowe

Obrazki kolendowe

Papier listowy

po cenach b. niskich

OPRAWA OBRAZÓW

PO CENACH BARDZO NISKICH. WSZELKIE PRZYBORY SZKOLNE I KANCELARYJNE.

BANK SPÓŁDZIELCZY

ZIEMI RZESZOWSKIEJ

SPÓŁDZ. z NIEOGR. ODPOW. w RZESZOWIE

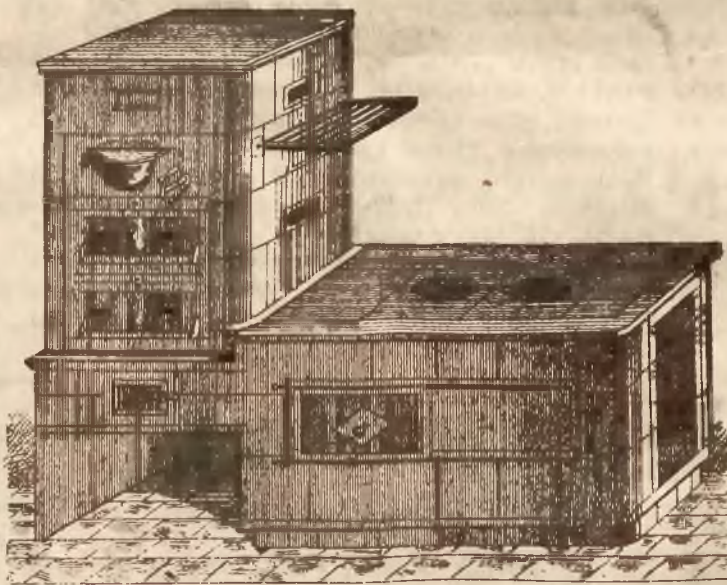
ZAMKOWA 3.

przyjmuje wkłady oszczędnościowe

ZŁOTOWE jak i DOLAROWE

za wysokim oprocentowaniem

Zalatwia inkasa — Przeprowadza przekazy zagraniczne.



Fabryka pieców kaflowych
ALOJZEGO MOŁA

(Synowie)

W RZESZOWIE

poleca:

piece i kuchnie kaflowe
szamotowe, ogniotrwałe,
w rozmaitych kolorach
i deseniach.

Dla właścicieli nowych budynków długoterminowy

kredyt.

WĘGIEL

potaniał!!!

W SKŁADNICY KÓŁEK ROL.

ul. Dra Jabłońskiego.